



krótko

Dla motocyklistów

GÓRA ŚWIĘTEJ ANNY.

1 sierpnia zbiórką w Leśnicy o godz. 10.00 rozpocznie się 8. Pielgrzymka Motocyklistów. W programie: przejazd na Górę Świętej Anny o godzinie 10.30, Msza św. o godz. 11.30, pobłogosławienie motocykli, wspólny obiad w Domu Pielgrzyma oraz od godz. 15.00 piknik motocyklowy w Strzelcach Opolskich.

Odpust Porcjunkuli

PRUDNIK-LAS.

Uroczystości odpustowe w sanktuarium św. Józefa odbędą się 1 sierpnia. W planie m.in.: 9.45 – przywitanie pielgrzymów i wymarsz na wzgórze do Zielonego Krzyża, modlitwa różańcowa, kazanie przy krzyżu, godzinki, 11.30 – Msza św. pod przewodnictwem bp. Jana Kopca, 15.00 – misterium, 16.00 – nieszpory, 16.30 – wystawienie Najświętszego Sakramentu, koronka do Miłosierdzia Bożego oraz błogosławieństwo.

Rekolekcje z ojcem Pio

ZAPROSZENIE. Od 27 do 29 sierpnia Grupa Modlitwy o. Pio zaprasza na rekolekcje głoszone przez o. dr. Mateusza Hinca OFMCap, które odbędą się w kościele pw. Ducha Świętego w Winiowie k. Opola. Zapisy przyjmowane są na furcie klasztoru oo. franciszkanów (Opole, pl. Wolności 2).

W 100. rocznicę koronacji

Zawierzyli św. Annie



TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

Odpust na Górze Świętej Anny zgromadził tysiące wiernych z gliwickiej i opolskiej diecezji.

Z każdej strony „Góry ufnej modlitwy” jechały 25 lipca samochody, autokary i podążały piesze pielgrzymki, by dotrzeć na czas procesji z figurą św. Anny raz w roku przenoszoną z bazyliki do grotty lurdzkiej przez wszystkie stany: świeckich, duchownych, młodzież i starszych. W tym roku, jak zawsze, na czele procesji szli ministranci z krzyżami z 26 parafii, które pieszo przyszły do św. Anny, tak jak 180-osobowa grupa ze Zdzieszowic i parafianie z Żywocic, którzy już po raz 100. byli na odpuscie św. Anny. – To wielka radość widzieć was tak licznie przybyłych, aby dziękować św. Annie za lata opieki nad nami i naszymi poprzednikami – mówił

Regiment Garnizonowy Twierdzy Kędzierzyńsko-Kozielskiej pełnić honorową straż

biskup ordynariusz Andrzej Czaja przed rozpoczęciem Eucharystii.

Świętowanie odpustu rozpoczęło się już w sobotę podczas Mszy św. pontyfikalnej, której przewodniczył bp Jan Wieczorek, ordynariusz diecezji gliwickiej. Wierni obu diecezji oblegali sanktuarium Patronki, której (jak mówią słowa pieśni tutaj śpiewanej „Niech się co chce ze mną dzieje, w tobie św. Anno mam nadzieję”) zawierzają siebie od wieków.

– Nie do pomyślenia, żeby nie pojechać na odpust św. Anny – mówi Krystyna Anna Banusz z parafii NMP Matki Kościoła w Zabrze. Przyjechała autokarem razem z innymi członkiniami róż różańcowych. – Od dziecka chodziłam pieszo ze Sławęcic na wszystkie uroczystości; jak wyszłam za mąż i wyjechałam do Zabrze, przyjeżdżałam tutaj przez kilkadziesiąt lat z mężem, teraz pielgrzymuję z grupami parafialnymi – opowiada pani Banusz.

Gwardian o. Błażej Kurowski przypomniał wydarzenie z 14 września 1910 roku, kiedy to wrocławski biskup pomocniczy Karol Augustyn ozdobił figurę św. Anny trzema koronami. Nie było jeszcze grotty lurdzkiej, a podniosły akt koronacji odbył się przy połowym ołtarzu przed kaplicą św. Rafała. Dla upamiętnienia tej uroczystości na szlaku drózek maryjnych wybudowano wówczas kaplicę Koronacji Matki Boskiej.

W 100. rocznicę koronacji figury św. Anny Samotrzeciej bp Andrzej Czaja mówił: „Ta wielka liczba zgromadzonych jest wspaniałym znakiem, że pragniemy żyć w wierze, ale chcieć, to za mało. Trzeba analizować stan swojej wiary, sprawdzać na co dzień, czy żyjemy Ewangelią, czy nie łamiemy Bożych przykazań, czy rozwijamy naszą wiarę?”

Uroczystość biskup zakończył aktem poświęcenia św. Annie rodzin i całej diecezji.

Teresa Sienkiewicz-Miś

Warsztaty pisania ikon

GŁUCHOŁAZY. Po raz pierwszy w parafii św. Wawrzyńca w Głuchołazach odbył się kurs ikonopisarski, który poprowadził Grzegorz Ptak, kleryk Wyższego Seminarium Duchownego w Opolu. Uczestniczki warsztatów przez kilka dni zgłębiały tajniki pisania ikon, czyli tworzenia sztuki sakralnej, której głównym elementem jest modlitwa. Wszystkie etapy pracy twórczej, m.in. przygotowanie deski, złączenie, wypełnianie kolorem uzyskanym z naturalnych pigmentów, odbywały się zgodnie z rytuałem ikonopisarskim. Efektem kilkudniowych warsztatów jest sześć ikon Najświętszego Oblicza (Mandylion), wykonanych przez Jolantę Milc, Żanetę Milc, Annę



Absolwentki kursu prezentują swoje dzieła

Żurawską, Barbarę Wajszyck, Magdalenę Kozicką i Magdalenę Mandynę.

Poznaj życie aborygenów

OLEŚNO. Do końca września w Oleskim Muzeum Regionalnym gości wystawa „Epoka Snu i inne czasy. Kultura i szuka australijskich Aborygenów”, pochodząca ze zbiorów Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Na ekspozycji, której otwarciu odbyło się podczas obchodów jubileuszu 50-lecia oleskiego muzeum, poznamy broń myśliwską, biżuterię, torebki z kory, siatki na żywność, instrumenty, dzieła sztuki oraz rekonstrukcje szalasu aborygeńskiego. Aborygeni, będący rdzennymi mieszkańcami Australii, prowa-

dzili koczowniczy tryb życia, którego zaprzestali w latach 80. XX wieku. Ich problemy rozpoczęły się w drugiej połowie XVIII w., po dotarciu do wybrzeży Australii białych osadników. Tubylcy zostali zmuszeni do przenoszenia się na tereny w głębi kontynentu o bardzo niekorzystnych warunkach, ponadto dziesiątkowały ich choroby przeniesione przez przybyszy. Obecnie Australię zamieszkuje 300 tys. Aborygenów co stanowi 1,6 proc. mieszkańców tego kraju. W środkowej i północnej części kraju większość z nich żyje w rezerwach.

Prymusi na wakacjach

NYSA. Od 17 do 20 lipca 30-osobowa grupa młodzieży szkolnej z Gminy Nysa wyjechała na wakacyjną wycieczkę do Torunia, Trójmiasta i Malborka, która była nagrodą za całoroczną pracę, wysokie wyniki w nauce, wzorowe zachowanie i zaangażowanie społeczne. Jak informuje Katarzyna Godyń, w programie wyjazdu młodzieży zaproponowano m.in. zwiedzanie gdańskiej starówki, rejs statkiem na Westerplatte, wizytę w Akwarium Morskim w Gdyni i Aquaparku w Sopocie, a także zwiedzanie zamku krzyżackiego w Malborku.



Ostatnim punktem wycieczki była wizyta na zamku w Malborku

Rycerze światła

WOŁCZYN. Około tysiąca młodych ludzi z Polski, a także z Bułgarii i Litwy wzięło udział w 17. Spotkaniu Młodych organizowanym w Wołczynie k. Kluczborka przez Braci Mniejszych Kapucynów. Spotkanie trwało od 12 do 17 lipca, w tym czasie młodzież codziennie uczestniczyła w Eucharystii, konferencjach, spotkaniach z zaproszonymi gośćmi i koncertach. Każdy dzień zamyka-

ło wieczorne nabożeństwo, m.in. w poniedziałek – nabożeństwo Słowa, w środę – nabożeństwo pojednania. Temat tegorocznego spotkania – „Rycerze światła” – podejmował zagadnienie sakramentu kapłaństwa, jak i symbolicznie nawiązywał do dwóch wydarzeń historycznych: bitwy pod Grunwaldem w 1410 r. i zwycięstwa cesarza Konstantyna w 312 r.



Nabożeństwo służby miłości i jedności, które poprowadził br. Szymon Zaporowicz OFM Cap

Trwa nabór na studia

OPOLE. Uniwersytet Opolski do 30 września prowadzi zapisy na kilka naście kierunków na studiach stacjonarnych I stopnia (m.in. biologia, edukacja kreatywno-medialna, filozofia, fizyka medyczna, gerontope-

dagogika, inżynieria środowiska, nauki o rodzinie i teologia) oraz na blisko trzydziestu kierunkach studiów stacjonarnych II stopnia. Szczegółowe informacje na stronie: www.rekrutacja.uni.opole.pl.

Miesiąc abstynencji

APEL. Zespół Konferencji Episkopatu Polski ds. Apostolstwa Trzeźwości wystosował apel w związku z rozpoczynającym się sierpniem, tradycyjnie obchodzonym jako miesiąc abstynencji od napojów alkoholowych. Przedstawiając abstynencję jako dar miłości, bp Tadeusz Bronakowski, przewodniczący zespołu, podkreśla: „Zachęta Kościoła do abstynencji często wzbudza kontrowersje i sprzeciw. Wynika to z niezrozumienia, czym jest abstynencja i jak wielką wartość niesie. W wymiarze religijnym abstynencja jest wynagrodzeniem Bogu za grzechy związane z alkoholizmem. W wymiarze duchowym abstynencja odkrywa przed nami nowe

możliwości i życiowe szanse, dzięki czemu stajemy się dojrzałymi ludźmi. Abstynencja pozwala nam przezwyciężać egoizm i podejmować troskę o bliźnich. Jest też znakiem sprzeciwu wobec towarzyskiego przymusu picia, a zatem również jasnym przykładem dla innych”.

GOŚĆ OPOLSKI

opole@goscniedzielny.pl

ADRES REDAKCJI: 45-011 Opole,
ul. Koraszewskiego 7-9

TELEFON/FAKS (77) 454 64 72

REDAGUJA:

Andrzej Kerner – dyrektor oddziału,
Anna Kwaśnicka, Teresa Sienkiewicz-Miś,
ks. dr Tomasz Horak – asystent kościelny

Między Słowami



Biblia

ks. TOMASZ HORAK

tohorak@opole.opoka.org.pl

Kłamstwo

Prawda to współzależność między rzeczywistością a umysłem, ale także relacja pomiędzy osobami, szczególnie pomiędzy człowiekiem a Bogiem. Kłamstwo uderza w obie te relacje. Z jednej strony wprowadza w błąd pozorami albo celowo wypowiadającymi słowami niezgodnymi z rzeczywistością. Z drugiej kłamstwo powoduje zerwanie więzów ludzi pomiędzy sobą, ale też więzów człowieka z Bogiem. Dlatego w Biblii kłamstwo jest rozumiane nie tylko na płaszczyźnie informacyjnej, ale traktuje się je jako narzędzie i przyczynę zagłady, niszczenia międzyludzkich więzów, wzajemnej solidarności, aż po zabijanie innych. Kłamca jest więc zarazem mordercą (J 8,44n). Jako na przyczynę wszelkiego kłamstwa autorzy biblijni wskazują na szatana i kłamstwo, jakim omamili pierwszych ludzi przy drzewie poznania dobrego i złego (Rdz 3,1nn). Z tego przewrotnego kłamstwa zrodziło się całe zło świata. A było to kłamstwo, którym szatan uderzył w samą podstawę prawdy – czyli w odniesienie do Boga. Człowiek, w podsuniętej mu kłamliwej pokusie, sam miał stać się miarą wszystkiego. Zatem i prawdy, i dobra. Ale zamiast zyskać wszystko – wszystko stracił, zobaczył, że jest nagi.

OTWÓRZ:

Rz 1,25-32; Jk 3,14N.



MAGDALENA GALUSZKA

Sposób na udane wakacje

Nieobozowe lato w Cegiełce

Przy parafii Przemienienia Pańskiego **dzieci spędziły czas twórczo, zabawnie i zdrowo.**

W świetlicy Cegiełka, mieszczącej się w domu katechetycznym parafii Przemienienia Pańskiego w Opolu, przez pierw-

sze trzy tygodnie wakacji 60 dzieci brało udział w rozmaitych zajęciach sportowo-rekreacyjnych, organizowanych w ramach akcji „Nieobozowe lato, czyli wakacje w mieście”. – Jest to akcja wakacyjna, skierowana do dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjalnych, którą Stowarzyszenie Immaculata, wsparte przez Urząd Miasta Opola, zorganizowało już po raz trzeci – wyjaśnia Dagmara Kania SMI, kierownik świetlicy i prezes stowarzyszenia. Gdy tylko pogoda dopisywała, dzieci

Wyższe Seminarium Duchowne

Jest więcej kandydatów

34 kandydatów zgłosiło się na I rok studiów w Wyższym Seminarium Duchownym w Opolu.

Mamy wzrost liczby kandydatów do seminarium i to oczywiście cieszy – mówi ks. dr Rudolf Nieszwiec, który od 1 sierpnia obejmuje obowiązki wicerektora opolskiego seminarium duchownego. Dwa lata temu do seminarium zgłosiło się 19 kandydatów, była to najniższa liczba od kilkunastu lat.

W naszym WSD studiuja i przygotowują się do przyjęcia święceń kapłańskich kandydaci z diecezji opolskiej i gliwickiej. W tym roku rekrutacja zakończyła się 10 lipca, a 15 lipca kandydaci przechodzili testy psychologiczne. Ich wyniki będą znane w sierpniu. Na obecnym etapie do seminarium zgłosiło się 34 mężczyzn. Większość z nich

pochodzi z diecezji opolskiej. – Mamy czterech kandydatów, którzy ukończyli już studia wyższe, jeden nawet ma doktorat. To trochę przypomina tendencje, jakie rysują się na Zachodzie, ale trudno mówić o jakimś stałym trendzie w tym kierunku. Jednak zdecydowana większość zgłasza się po maturze, i są to kandydaci pochodzący głównie z małych ośrodków – informuje

Budując wymarzone miasto, dzieci wykazały się pomysłowością i talentami plastycznymi

wychodziły na basen, ponadto odwiedziły zoo, remizę strażacką, oglądały w kinie filmy „Toy Story 3” i „Shrek forever”, a także pojechały na całodniową wycieczkę do wrocławskiego aquaparku, słynącego z wielu niesamowitych wodnych atrakcji.

– Gdy byliśmy w remizie, mogliśmy wsiąść do wozu bojowego, przymierzyć strój strażacki, a także zadać całe mnóstwo pytań, na które odpowiadał nam pan strażak – z dumą wspomina Piotrek, zapytany o najciekawsze wspomnienie. W niektóre dni dzieci spędzały czas w pomieszczeniach świetlicy lub na podwórku plebanijnym, gdzie brały udział w zabawach, grach zespołowych czy zajęciach plastyczno-technicznych. – W grupach projektowaliśmy wymarzone miasto, które następnie wspólnymi siłami musieliśmy zbudować. Cięciu, klejeniu, malowaniu, konstruowaniu i wyklejaniu nie było końca. Niektórzy pomylili nawet domy i ulice z własnym ciałem i cali byli w farbie – z uśmiechem opowiada Ola Leszyńska, wolontariuszka. **ana**

ks. Nieszwiec. Ci, którzy chcą się zgłosić do seminarium, mogą to jeszcze zrobić. Zanim kandydaci rozpoczną rok akademicki, odbędą – zgodnie z wytycznymi Episkopatu Polski – okres propedeutyczny. We wrześniu przez 2 tygodnie w Rudach i przez 2 w Nysie będą wprowadzani w zagadnienia teologiczne oraz w życie seminaryjne. **ak**

■ R E K L A M A ■



107,9 FM OPOLE

www.plus.opole.pl

Opole 107,9 FM
Kędzierzyn-Koźle 89,6 FM
Góra św. Anny 89,6 FM
Nysa 96,7 FM
Racibórz 87,8 FM

Antena tel.: 77 45 66 777
Marketing i Promocja
tel.: 77 45 38 383



Goście z Ukrainy przed domem parafialno-rekolekcyjnym św. Wojciecha

Z Kresów do Sidziny

WAKACJE. Miejsce na trasie sudeckiej między Opolem a Nysą – **Sidzina, dysponująca pięknym i funkcjonalnym domem, zaprasza do siebie.**

tekst i zdjęcia

TERESA SIENKIEWICZ-MIŚ

tsienkiewicz@goscniedzielny.pl

Tutaj można przenocować w drodze do Kotliny Kłodzkiej, do Karpacza i na Śnieżkę. Można też pozostać na dłużej, odpocząć w gościnnej wsi, skorzystać z posiłków przygotowanych w „wojciechowej” kuchni, poznać miejscowe zabytki, w tym owiany legendą kościół pw. Znalezienia Krzyża Świętego, sto-

jący poza wsią, wśród zbóż i zieleni kasztanowej alei, robić wycieczki do pobliskiej Nysy, Otmuchowa, Paczkowa albo do Opola.

Od 10 lat opolski oddział Stowarzyszenia Wspólnota Polska dzięki temu miejscu i gościnności parafian może zapewnić doskonałe warunki dzieciom i młodzieży z Ukrainy, Białorusi i Litwy, spędzających wakacje w ojczyźnie swoich dziadków i pradiadków. W lipcu w domu parafialno-rekolekcyjnym św. Wojciecha miesz-

kała i odpoczywała 31-osobowa grupa z Ukrainy, dzieci i młodzież z pięcioma opiekunkami polskiego pochodzenia z parafii Podlesny Mukarów, Dunajowce, Kamieniec Podolski. – Pierwszy raz jestem w tym miejscu i wiem, że chętnie tutaj wrócę, jeżeli taka okazja się zdarzy – mówi Helena Melnyk z Kamieńca Podolskiego, nauczycielka historii. Bo atmosfera pełna serdeczności sprawia, że każdy czuje się tutaj dobrze. – O nasz odpoczynek troszczy się ks. proboszcz Michał Wieczorek, bardzo dobrze gotuje i dogadza nam pani kucharka Ela Nowak, a młodzi ludzie z Sidziny wspólnie z nami bawią się na dyskotekce, przy ognisku i na koncertach. Piękne pokoje z łazienkami, duża jadalnia, sala widowiskowa – to wszystko jest czymś wyjątkowym dla naszej młodzieży – podkreśla pani Helena.



**Neogotycki kościół
pw. Znalezienia Krzyża
Świętego wybudowany
w II połowie XIX wieku**

Natalia zapamięta kościół

O bardzo dobrych warunkach bytowych mówią wszyscy uczestnicy wakacji w Sidzinie, także Bogdan Zieliński, aktor Teatru im. Jana Kochanowskiego w Opolu, i Zyta Markowska-Bąk, nauczycielka z Bielic, od lat wielu współpracujący ze Wspólnotą Polską. Prowadzą grupy dziecięce i młodzieżowe zapraszane do Polski i prowadzą warsztaty artystyczne oraz kolonie we Lwowie, w Iwieniu i innych miejscach. Tym razem poproszeni przez prezesa Krystynę Rostocką realizowali bogaty program wakacji z językiem polskim, kulturą, obyczajowością, historią i zabytkami Opolszczyzny. Gościom z Ukrainy zaprezentowano najważniejsze zabytki Opola. Między innymi o. Klemens, gwardian opolskiego klasztoru, oprowadził ich po kościele franciszkanów i podziemiach, gdzie spoczywa fundator Jasnej Góry, książę Władysław Opolczyk. Zaplanowano też całodzienny odpoczynek na basenie „Błękitna Fala”, pobyt w kopalni złota w Złotym Stoku oraz zwiedzanie Nysy i Otmuchowa. Zaproszeni przez Muzeum Jęńców Wojennych w Opolu–Łambinowicach na rowerach zwiedzali i poznawali jego historię. Na co dzień odpoczywali wśród zieleni lipowych alej w Sidzinie i każdego dnia uczestniczyli we Mszy św., także pełniąc posługę ministrancką i lektorską przy ołtarzu. Na koniec była jeszcze całonocna wyprawa na Górę św. Anny, gdzie akurat rozpoczęła się XIV Święto Młodzieży, i do Kamienia Śląskiego



**Dziewczęta z parafialnej
schoły zrywają porzeczki
na kompot dla kolegów
z Ukrainy**



**Ks. proboszcz Michał
Wieczorek zaprasza
animatorów i ich grupy
modlitewno-formacyjne
do Sidziny**

z sanktuarium św. Jacka. Gdy podczas ostatniej uroczystej kolacji pytam siedzącą obok kilkunastoletnią Natalię z Dunajowców, co najbardziej zapamięta, odpowiada zdecydowanie: – Kościoły. Zwłaszcza w Nysie barokowy kościół św. Piotra i Pawła i parafialny w Otmuchowie. Są takie piękne, zabytkowe i niezniszczone.

Międzynarodowy patron

Wspólnota św. Wojciecha z siedzibą w Sidzinie powołana została równoległe z oddaniem do użytku wybudowanego przez parafian z ks. proboszczem Michałem Wieczorkiem domu parafialno-rekolekcyjnego św. Wojciecha. Bazą wyjściową do wybudowania funkcjonalnego i pięknego budynku była stara, zdemastowana stajnia, z której zachowano zabytkowe sklepienia, filary, ściany. Z pomocą finansową parafii przyszli mieszkańcy zaprzyjaźnionej niemieckiej wioski Schöning,

także sponsorzy, którzy przekazali pewną część materiałów budowlanych. W efekcie powstał funkcjonalny budynek z 12 pokojami z 54 łózkami, łazienkami, jadalnią, salą konferencyjno-widowiskową, kuchnią. Warunki oferowane w tym domu pozwalają organizować kolonie, zielone szkoły, spotkania modlitewne, rekolekcje, dni skupienia, oazy, obozy ministranckie i dla Dzieci Maryi, a także konferencje, przyjęcia, spotkania rodzinne, pobyty weekendowe. Nowa i dobrze wyposażona kuchnia pozwala zatrudnionej w niej kucharce przygotować posiłki dla tak dużej grupy osób jak ta z Ukrainy. Na co dzień Elżbieta Nowak na podstawie porozumienia Wspólnoty św. Wojciecha z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej w Skoroszycach przygotowuje obiady dla dzieci szkolnych.

– Święty Wojciech jest patronem wielu narodów, stąd też gościemy w naszym domu Niemców, Polaków, młodzież z Litwy, Białorusi i Ukrainy, która doskonale porozumiewa się z naszą młodzieżą, wspólnie spędza czas, poznając swoje historie, życie i marzenia. Ten dom ma służyć celom ewangelizacyjnym, kulturowym i integracyjnym, dlatego zapraszamy do siebie wszystkich, którzy chcą tymi ideami żyć – mówi ks. proboszcz Michał Wieczorek, w którego parafii jest 30-osobowa grupa ministrancka, 8 lektorów, śpiewają dwie schole, około 30 osób rokrocznie uczestniczy w pieszej pielgrzymce na Jasną Górę, 20 młodych sidzinian jest każdego roku na Święcie Młodzieży na Górze św. Anny. A każdy chłopiec po przystąpieniu do Pierwszej Komunii Świętej wstępuje do grupy ministranckiej, bo jak argu-

mentuje ks. proboszcz: – Zjeść Pana Jezusa, prezenty pozierać – to nie wszystko. To dopiero początek życia w Chrystusie, rozpoczętego ofiarną służbą przy ołtarzu.

Ksiądz proboszcz zaprasza

Dom parafialno-rekolekcyjny św. Wojciecha jest miejscem, w którym prowadzone są koła zainteresowań dla dzieci i młodzieży, tutaj do czasu zawieszenia działalności (jej członkowie poszli na studia i do pracy) ćwiczyła orkiestra dęta i zespół taneczny, prowadzone są próby zespołów śpiewających, dwu schoły, grupy plastycznej, spotykają się ministranci i lektorzy. Parafianie organizują w nim przyjęcia pierwszokomunijne, stypy, jubileusz, rodzinne spotkania. Z Wrocławia przyjeżdżają czasami grupy oazowe i małżeństwa na skupienia modlitewne. Lecz, jak mówi ks. proboszcz, dom może służyć większej liczbie osób, grupom zorganizowanym i osobom indywidualnym, turystom i członkom grup modlitewnych, pielgrzymom. Dlatego ks. proboszcz Michał Wieczorek serdecznie zaprasza animatorów i kierowników grup do domu św. Wojciecha, w którym ich podopieczni znajdują dobre warunki do modlitewnego skupienia, do wypoczynku i zabawy na świeżym, wiejskim powietrzu, gdzie jest też możliwość korzystania z niedawno oddanej do użytku sali sportowej przy Podstawowej Szkole w Sidzinie. Kontakt po numerami tel.: (077) 431 81 18 lub 501402945, e-mail: piopawojid@op.pl. ■

XIV Święto Młodzieży

Zgłębiali piękno modlitwy

Blisko dwa tysiące młodych osób przyjechało na Górę św. Anny, by **modlić się i bawić wraz z franciszkanami.**

Na Górę św. Anny dotarłam w przerwie obiadowej, gdy młodzież zajadała zupę, serwowaną przez diakonię stołu. Wokół mnie gwar rozmów i dzieci biegające pomiędzy młodymi siedzącymi na ławkach i karimatach. Ci, którzy obiad mieli już za sobą, kierowali się na krótką sjęstę albo w stronę boiska, gdzie zaplanowano mecz piłki nożnej franciszkanie kontra uczestnicy Święta Młodzieży. Nim o. Zacheusz, biegający boso sędzia, rozpoczął spotkanie, o Łazarz, rzecznik prasowy, już informował o wygranym przez „franków” meczu. Rzeczywiście był to wiarygodny news, gdyż spotkanie zakończyło się miażdżącym wynikiem 6:1 dla teamu franciszkańskiego.

Spotkania pod namiotem

Blok popołudniowy rozpoczęła Koronka do Miłosierdzia Bożego, na którą wszyscy zebrali się w namiocie roztawionym przed Domem Pielgrzyma, w którym notabene odbywa się większość punktów programu, zarówno co-



W przerwach między kolejnymi punktami programu siostry zakonne zachęcały do śpiewu i tańca

dziennie Msze św., konferencje, jak i wieczorne koncerty. Oczywiście ci, którzy szukają odosobnienia, również mogą je bez trudu odnaleźć. – Całą dobę trwa adoracja Najświętszego Sakramentu w kaplicy, a dzień kończy się wyciszającymi nabożeństwami: o łaskę miłości do Boga, bliźniego i siebie, a w środę nabożeństwem w intencji Rodziny Młodzieży Franciszkańskiej – opowiada o. Augustyn, dodając, że każdego dnia można skorzystać z sakramentu pokuty, a także z pomocy specjalistów skupionych w poradniach psychologicznych, AA czy ośrodka powołaniowym. W bloku przedpołudniowym

konferencje głoszą franciszkanie, a po południu zaproszeni goście: Tomasz Terlikowski, Andrzej Wronka, Wanda Półtawska i o. Augustyn Pelanowski.

W górę serca

Uczestnicy święta to gimnazjaliści, uczniowie szkół średnich i studenci. – Także całe rodziny. Bo młodzi, którzy kiedyś spędzali czas na Górcie, teraz przyjeżdżają tu ze swoimi dziećmi – cieszy się o. Łazarz. Rzeczywiście, gdy ktoś już raz przyjedzie, wyjeżdżając, zapewnia, że za rok wróci. Na spotkanie, które rozpoczęło się w poniedziałek 19 lipca, a zakończyło w sobotę nad ranem, młodzież przyjechała indywidualnie i w grupach zorganizowanych, z bliska i z daleka, nawet z Białorusi, Litwy czy Irlandii. Każde święto ma swoje hasło przewodnie, które w tym roku brzmiało „W górę serca!”. – Chcemy pokazać młodym jak ważna jest modlitwa i serce, które jest miejscem spotkania Boga z człowiekiem. Współbracia na konferencjach przedstawiają modlitwy, które znajdziemy w Biblii, m.in. modlitwę Tobiasza i Sary, modlitwę arcykapłańską Jezusa, a także modlitwy św. Franciszka, które zebraliśmy w jednym modlitewniku – naszym prezencie dla każdego uczestnika spotkania – tłumaczy o. Łazarz.

ZDJEŃCJA ANNA KWAŚNICKA

czyło w sobotę nad ranem, młodzież przyjechała indywidualnie i w grupach zorganizowanych, z bliska i z daleka, nawet z Białorusi, Litwy czy Irlandii. Każde święto ma swoje hasło przewodnie, które w tym roku brzmiało „W górę serca!”. – Chcemy pokazać młodym jak ważna jest modlitwa i serce, które jest miejscem spotkania Boga z człowiekiem. Współbracia na konferencjach przedstawiają modlitwy, które znajdziemy w Biblii, m.in. modlitwę Tobiasza i Sary, modlitwę arcykapłańską Jezusa, a także modlitwy św. Franciszka, które zebraliśmy w jednym modlitewniku – naszym prezencie dla każdego uczestnika spotkania – tłumaczy o. Łazarz.

Być na Górcie

Śpią pod namiotami i w domu pielgrzyma, niektórzy w salach po kilkadziesiąt osób, a młodzi zaangażowani w organizację święta – w tzw. pokojach VIP-owskich, czyli z łazienkami. – Jest ich blisko 400, prowadzą recepcję, pilnują porządku, przygotowują słynną herbatę na wywarze z sandała franciszkańskiego, śpiewają w scholi, grają w orkiestrze, a także odpowiadają za relacje foto i wideo, które każdego dnia zamieszczane są w internecie. Dzięki ich pracy my, ojcowie, mamy czas na kawę – żartobliwie kończy o. Łazarz.

Anna Kwaśnicka



Emocjonujący mecz franciszkanie kontra uczestnicy żywiłowo sędziował o. Zacheusz



Zespół Podzamek Boys roztańczył niemal wszystkich

Panorama parafii pw. św. Urbana w Reńskiej Wsi

Z otwartymi rękoma

Ofiarni, pomocni, życzliwi i pobożni – tak charakteryzuje swoich parafian ks. Marek Lewandowski

Wystarczy tylko wspomnieć, że jest coś do zrobienia, a ludzie natychmiast są gotowi do pracy. Przychodzą z pomocą, bez pytania „za ile” i pracują za „Bóg zapłać” – mówi ks. Marek Lewandowski, który od roku jest proboszczem parafii św. Urbana w Reńskiej Wsi. Zastąpił ks. Józefa Marfianego, który odszedł na emeryturę, a wcześniej przez 35 lat był tu proboszczem, odciskając swoim duszpasterstwem mocny ślad na duchowym obliczu parafii.

Dwa kościoły

Historia Reńskiej Wsi, graniczącej z Kędzierzynom-Koźlem, położonej nad akwenem Dębowa, sięga XIII wieku. Do początku wieku XX wieś należała do parafii kozielskiej. W latach 1924–26 mieszkańcy wybudowali tu kościół, który miał być prowizoryczny, ale przetrwał ponad 50 lat. W roku 1928 w Reńskiej Wsi erygowano parafię. Stary kościół w latach 70. XX wieku zaczął już stwarzać zagrożenie budowlane, dlatego rozpoczęto starania o pozwolenie na budowę nowego.



Kaplica św. Jana służy także jako kaplica przedpogrzebowa



Kościół parafialny

Po 7 latach, na krótko przed pierwszą pielgrzymką Jana Pawła II do Polski przysłała zgoda, ale tylko na remont. Ks. proboszcz Marfiany postawił jednak na swoim i wbrew władzom postanowił wybudować nowy kościół. Mimo oficjalnych przeszkód i utrudnień – dzięki zaangażowaniu i entuzjazmowi parafian do pracy – czas od rozbiórki starego budynku do wybudowania nowego kościoła był wyjątkowo krótki. Trwało to 7 miesięcy. Po wyposażeniu i urządzeniu wnętrza kościół został poświęcony w 1985 r. przez bp. Alfonsa Nossola. W tym roku – 19 września – obchodzony będzie jubileusz 25-lecia poświęcenia. Uroczystej Mszy św. będzie przewodniczył ordynariusz opolski bp Andrzej Czaja.

Śląska i przymiejska

Reńska Wieś jest parafią kulturową tradycyjną śląską pobożność, z wciąż mocnym przywiązaniem do Kościoła. – Ludzie wszelkie swoje uroczystości rozpoczynają Mszą św. W dzień powszedni przychodzi do kościoła 50 wiernych. Frekwencja na niedzielnej Mszy podczas ostatniego liczenia wyniosła 720 osób – informuje ks. Marek Lewandowski. Proboszcz ocenia realną liczbę mieszkańców na 1100. Oprócz mieszkańców, którzy emigrowali z Reńskiej Wsi w latach 70. i 80., a wciąż są tu zameldowani, znaczna liczba to czasowi emigran-

ci zarobkowi. – Wielu z nich jednak pracuje stosunkowo niedaleko, w Austrii, w Niemczech, więc często są w domu, niektórzy nawet co tydzień – mówi ks. Lewandowski, podkreślając dobrą współpracę z kołem mniejszości niemieckiej i gminą. Na charakter parafii w ostatnich latach zaczyna wpływać również osiedlanie się tutaj nowych mieszkańców, najczęściej z Kędzierzyna-Koźla. – Nie wszyscy z nich niestety chcą się integrować w tym środowisku. Nie przychodzą do kościoła, nie nawiązują nawet więzi sąsiedzkich – ubolewa proboszcz.

Chcą kapłana

– Ludzie przyjęli mnie z otwartymi rękoma. I nie było to

tylko symboliczne czy kurtuazyjne. Świadczą o tym ich ofiarność i zaangażowanie – podkreśla ks. M. Lewandowski. W kościele służy aż 5 kościelnych. Są dwie młode organistki. Przybywa ministrantów. Aktywni są członkowie Żywego Różańca. W ostatnim roku zawiązała się parafialna grupa Caritas. – Od razu mieli pole do popisu, bo w czasie powodzi uszkodzonych zostało 80 rodzin – mówi proboszcz. Związuje się także młodzieżowa grupa duszpasterska. Byli z pielgrzymką rowerową na Górze Świętej Anny. Obecnie sporo młodych parafian uczestniczy w Świącie Młodzieży. Ksiądz rozpoczął odprawianie nabożeństw fatimskich, nową inicjatywą była także Droga Krzyżowa ulicami Reńskiej Wsi. – Dzisiaj duszpasterstwo nie może ograniczyć się tylko do odprawiania Mszy św. i nabożeństw. Chodzi o to, żeby przyciągnąć i związać z Kościołem – zwłaszcza młodych ludzi. Taki jest mój kierunek w duszpasterstwie. A tu jest dobre pole do uprawy. Jest wielu ludzi do współpracy, z którymi można budować dobrą przyszłość. Dzisiaj – kiedy przeważa obojętne nastawienie do Kościoła – tutaj ludzie chcą kapłana. Czują się im potrzebny – podkreśla ks. proboszcz Marek Lewandowski.

Andrzej Kerner



Ks. proboszcz Marek Lewandowski

Loretańskie Wieczory Organowe

3 sierpnia o godz. 19.00 franciszkanie z Głogówka zapraszają na koncert w ramach Loretańskich Wieczorów Organowych, organizowanych w 380. rocznicę konsekracji Domku Loretańskiego. Wystąpią Krzysztof Karcz (organy), Renata Drozd (sopran).

Pieszko na Jasną Górę

15 sierpnia pod hasłem „Miłość wzywa do świadectwa” rozpocznie się 34. Pieszka Pielgrzymka Opolska na Jasną Górę. Patronami poszczególnych dni będą: Maryja Wniebowzięta, św. Jacek i św. Jakub, św. Anna, bł. ks. Jerzy Popiełuszko, św. Teresa od Dzieciątka Jezus oraz św. Faustyna. W niedzielę **15 sierpnia** na szlak pątniczy wyruszą grupy nyskie, **16 sierpnia** dołączą strumienie opolskie (wyjście sprzed kościoła św. Jacka w Opolu-Kolonii Gosławickiej o godz. 8.30), głubczyckie i racibor-

zaproszenia

skie, a **17 sierpnia** – kluczborskie. Przewodnikiem opolskiej pielgrzymki będzie ks. Marcin Ogiolda, a uroczysta Msza św. na Jasnej Górze, na którą zaproszeni są wszyscy diecezjanie, odprawiona zostanie w sobotę **21 sierpnia** o godz. 11.00. Aby uczestniczyć w pielgrzymce, należy zapisać się do jednej z grup (w swojej parafii lub dekanacie).

Jubileusz bp. Jana Bagińskiego

15 sierpnia 1985 r. bp Jan Bagiński przyjął w katedrze opolskiej wraz z obecnym biskupem pomocniczym diecezji gliwickiej Gerardem Kuszem święcenia biskupie z rąk kard. Józefa Glempa, prymasa Polski. Biskup opolski Andrzej Czaja zaprasza **15 sierpnia 2010 r.** o godz. 16.00 na dziękczynną Mszę św., którą w katedrze opolskiej razem z biskupami metropolii górnośląskiej i kapłanami będzie celebrował bp Jan Bagiński, dziękując za 25 lat posługi biskupiej.

Festiwal Paczkowski

15 sierpnia o godz. 16.00 w kościele św. Mikołaja w Gościcach odbędzie się kolejny koncert w ramach festiwalu im. Moritza Brosiga „Muzyka ponad granicami”. Wystąpią: Ewa Majcherzyk – sopran, Joanna Steczek – organy, Patryk Hauke – tenor. W programie m.in.: M. Brosig – Preludium op. 3 nr 4, J.S. Bach – Deposuit potentes de sede z Magnificat BWV 243, W.A. Mozart – Exsultate Jubilate i J. Matlakiewicz – Offertorium.

Dla rodziców kapłanów

Od 3 do 5 września w Wyższym Seminarium Duchownym w Opolu bp Andrzej Czaja poprowadzi rekolacje dla rodziców kapłanów. Koszt udziału to 60 zł od osoby, zgłoszenia do 20 sierpnia przyjmowane są na furcie seminaryjnej (Opole, ul. Drzymały 1, tel. 77 442 40 01). ■

Wakacyjny konkurs

Gdzie zrobiono tę fotografię?

Zdjęcie opublikowane w numerze 28/2010 zostało zrobione w Bodzanowicach przy trasie z Olesna na Częstochowę, a przedstawia zachowaną część rozebranego kościoła ewangelickiego, u której zwieńczenia ustawiono figurę św. Józefa. Wśród Czytelników, którzy nadesłali prawidłowe odpowiedzi, rozlosowaliśmy

nagrody. Książki powędrują do Joanny Kansik z Wichrowa i Małgorzaty Szlosarczyk z Lasowic Wielkich.

Dziś kolejna zagadka w naszym wakacyjnym cyklu, oczywiście związana z diecezją opolską. Na odpowiedzi na pytanie: „Gdzie zrobiono tę fotografię?” czekamy cztery dni: od poniedziałku do

czwartku włącznie. Odpowiedzi wraz z imieniem, nazwiskiem i adresem nadsyłać można pocztą: 45-011 Opole, ul. Koraszewskiego 7-9, e-mailem: opole@goscniedzielny.pl lub faksem 77 454 64 72. Dla dwóch uczestników konkursu przygotowaliśmy atrakcyjne nagrody.

Zespół redakcyjny „Gościa Opolskiego”

Wśród książek

Urok Głuchołaz

W głuchołaskim kurorcie zwanym Ziegenhals pocztówki zdobyły popularność na przełomie wieków XIX i XX.

Wielu pasjonatów historii podkreśla, że kartki pocztowe stanowią cenne źródło wiedzy o przeszłości miast i jego mieszkańców. Zebrane kolekcje pocztówek, publikowane w licznych albumach, stanowią ciekawe pozycje wydawnicze, ukazujące urok dawnej architektury, ulic, placów, ścieżek leśnych. Również dawne oblicze Głuchołaz, które jako kurort, miejsce poprawy zdrowia, wypoczynku i relaksu, cieszyły się dużą popularnością, zostało zachowane na licznych pocztówkach, zebranych w starannie wydanym, dwujęzycznym albumie*, zachęcającym do sentymentalnej podróży w czasie.

Głuchołazy z przełomu wieków XIX i XX prezentują się jako położone na tle gór zielone miasteczko o ciekawej architekturze. Pocztówki z początku XX w. ukazują skutki powodzi z 1903 r. czy wizytę cesarzowej Augusty Wiktorii. Jednak gdy przyjrzymy się uważniej, możemy również poznać obowiązujące wówczas stroje, pojazdy czy sposoby wypoczywania, a także najpopularniejsze rozrywki i zabiegi, którym poddawali się pensjonariusze kurortów. Zachowały się liczne pocztówki nie tylko z fotografiami, rysunkami czy obrazami, ale nawet z zabawnymi karykaturami, „wesołych” mieszkańców miasta, którzy nadużyli pewnych trunków.

Reprodukcje blisko 200 pocztówek, które wybrane zostały z kolekcji ponad 800 widokówek, zebranych w ciągu kilkunastu lat przez Marię i Jerzego Kopaczyńskich, zostały poprzedzone szkicem z historii miasta, sięgającej XIII wieku, a także krótką historią kartki pocztowej. **ana**

* Jerzy Kopaczyński, Mariusz Migała, Głuchołazy na dawnej pocztówce. Sentymentalna podróż w czasie, Głuchołazy 2009.



ANNA KWASNICZKA